



Sygn. akt I UK 86/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)
SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)
SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania K. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 kwietnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 20 października 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 20 grudnia 2016 r. oddalił apelację
pozwanego organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w C. z 16 grudnia
2015 r., który uwzględnił odwołanie wnioskodawcy K. W. i zmienił decyzję

pozwanego z 5 sierpnia 2015 r. i przyznał mu prawo do emerytury od 1 lipca 2015 r. za pracę w szczególnych warunkach. Pozwany uznał wnioskodawcy 4 lata, 6 miesięcy i 15 dni stażu pracy w szczególnych warunkach. Spór koncentrował się na dalszym zatrudnieniu jako pracy w szczególnych warunkach, a w szczególności na kwestii czy praca traktorzysty jest taką pracą. Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioskodawca wykazał wymagany okres 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Uznał zatrudnienie w C. w C. od 22 czerwca 1972 r. do 17 lutego 1975 r. przy pracach zbrojarskich a także zatrudnienia w PGR w H. od 14 lutego 1978 r. do 31 maja 1980 r. oraz w PPGR w S. od 4 maja 1981 r. do 1 stycznia 1987 r. jako traktorzysty. Do obowiązków traktorzysty należały zasadniczo prace przy orce, sianokosach, żniwach. W okresie zimowym zajmował się transportem węgla, paszy i kiszonki dla zwierząt, odśnieżał również drogi. Do szczególnego stażu zaliczeniu podlegała też służba wojskowa od 18 lutego 1975 r. do 20 października 1976 r.

W apelacji pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędne zakwalifikowanie pracy traktorzysty przy pracach polowych jako pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji stwierdził, iż zatrudnienie ubezpieczonego jako traktorzysty stanowi pracę w warunkach szczególnych według poz. 3, dział VIII, wykaz A do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Warunki pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych wykonywanej w transporcie (kierowcy ciągników) ale przede wszystkim poza drogami publicznymi, w bezpośrednim narażeniu na warunki atmosferyczne (brak kabin), wstrząsy i wibracje, czynią te prace wykonywanymi w warunkach szczególnych. Wykonywanie pracy kierowcy ciągnika w transporcie, a zatem najczęściej na drogach publicznych, odbywa się w warunkach mniej uciążliwych, z uwagi na mniejsze nasilenie wstrząsów i wibracji od tych, które wynikają z niestabilności podłoża przy pracach polowych.

W skardze kasacyjnej organ rentowy zarzucił naruszenie: 1) § 1 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w związku z wykazem A, dział VIII, poz. 3 poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że ubezpieczony pracując na stanowisku traktorzysty przy pracach polowych wykonywał pracę w warunkach

szczególnych w transporcie; 2) art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i 4 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przy zastosowaniu § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia poprzez przyznanie ubezpieczonemu prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych w sytuacji niespełnienia przesłanki wymaganej do przyznania prawa do tego świadczenia, a mianowicie posiadania co najmniej 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut skargi kasacyjnej są zasadne i dlatego została uwzględniona.

Praca traktorzysty w stanie faktycznym ustalonym w sprawie nie uprawniała do zakwalifikowania zatrudnienia ubezpieczonego jako pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu normy wynikającej z wykazu A, dział VIII, poz. 3 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest zgodne w stwierdzeniu, zauważonym przez Sąd Apelacyjny, iż nie można uznać, że praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą „w transporcie”, nawet jeżeli kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe. Dla zakwalifikowania pracy kierowcy ciągnika, jako wykonywanej w warunkach szczególnych, istotne znaczenie ma to, czy była ona wykonywana w transporcie czy w ramach rolniczych prac polowych (wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2016 r., III UK 132/15, zob. także wyroki z 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, z 22 października 2013 r., III UK 144/12, z 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, z 23 lutego 2017 r., I UK 43/16 i I UK 76/16, z 20 kwietnia 2017 r., I UK 154/16, z 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, z 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13).

Nie przekonuje przeciwne wnioskowanie Sądu Apelacyjnego, że skoro prace kierowców kombajnów (za wyjątkiem przemieszczania się tych maszyn w celu wykonywania prac polowych), w zdecydowanej większości odbywają się poza drogami publicznymi, to taką samą miarę należy odnieść do kierowców ciągników. Podobnie argument, że o kwalifikacji pracy w szczególnych warunkach decydować ma wykonywanie jej w bezpośrednim narażeniu na warunki atmosferyczne (brak kabin), wstrząsy i wibracje. Ponadto to, że wykonywanie pracy kierowcy ciągnika w

transporcie, najczęściej na drogach publicznych, odbywa się w warunkach mniej uciążliwych, z uwagi na mniejsze nasilenie wstrząsów i wibracji od tych, które wynikają z niestabilności podłoża przy pracach polowych.

Argumentacja Sądu Apelacyjnego nie uzasadnia odejścia od utrwalonej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego z następujących względów.

Praca kierowcy ciągnika w transporcie i praca traktorzysty w rolnictwie, to nie są tożsame zatrudnienia w aspekcie możliwości jednakowej ich kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Trafnie podkreśla się zasadniczą różnicę, wynikającą z tego, że „stanowisko kierowcy ciągnika w dziale VIII „w transporcie i łączności”, mimo ujęcia pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych (poz. 3) odrębnie od pracy kierowców samochodów ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych (poz. 2), łączy szkodliwość tej pracy nie z samym faktem prowadzenia tych pojazdów, lecz z faktem prowadzenia ich przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążeń psychofizycznych związanych z uczestniczeniem takich pojazdów w ruchu publicznym. Obciążeń, których nie ma, jak uznał ustawodawca, przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe” (wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2016 r., I UK 218/15).

Należy zatem właściwie uchwycić wyjątek i zasadę.

Zasadą jest to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi przemysłu ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym (na zasadę tę wskazuje się w pierwszej kolejności w wyrokach Sądu Najwyższego wyżej wskazanych). Jeżeli uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika z własnej jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale.

Natomiast wyjątek może być uprawniony w sytuacji, gdy stopień szkodliwości, czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana. Wówczas brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. została przyporządkowana do

innego działu. Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę (por. wyroki Sądu Najwyższego z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, z 26 marca 2014 r., II UK 368/13 i dalsze na które zwrócono uwagę we wskazanym wyżej orzecznictwie).

Ujmując obrazowo, to pracą w szczególnych warunkach może być praca kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony wykonywana nie tylko w transporcie (dział VIII, poz. 2), lecz także w innym dziale (np. w rolnictwie). Jednak nie chodzi wówczas o samo zatrudnienie w charakterze kierowcy (etat, funkcję), lecz o taką samą pracę kierowcy jak praca kierowcy w transporcie, czyli w szczególnych warunkach, zatem o sytuację w której, zasadniczym zadaniem wypełniającym czas pracy jest praca kierowcy (stała i w pełnym wymiarze). Wyjątek swe uzasadnienie ma zatem w tym, że również w innej branży wykonywana jest taka sama praca, zatem nie mniej trudna i tak samo obciążająca (szczególna wg. wykazu rozporządzenia).

Niewłaściwe uchwycenie zasady i wyjątku należy stwierdzić w tej sprawie. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż przyjęto, że praca traktorzysty jest równoznaczna z pracą kierowcy ciągnika z wykazu A, dział VIII, poz. 3, gdyż nie jest mniej uciążliwa ze względu na specyficzne jej warunki, zwłaszcza, że kierowca w transporcie porusza się najczęściej po drogach publicznych. Wnioskowanie to nie zmienia przyjętej wykładni, gdyż pracą w szczególnych warunkach jest praca „kierowcy ciągnika” a nie praca „traktorzysty”. Takie połączenie różnych stanowisk, czyli kierowcy ciągnika i traktorzysty nie jest zasadne, bo wspólnym mianownikiem nie musi być ciągnik rolniczy (nazywanym także traktorem). Pojazdy z wykazu A, dział VIII, poz. 3 (ciągniki), to nie muszą być tylko ciągniki rolnicze. Nie każdy ciągnik w transporcie to traktor. Podobnie, gdy chodzi o kombajn umieszczony w wykazie A obok ciągnika, bo kombajny rolnicze to nie są pojazdy służące do transportu towarów ani do przewozu ludzi. Natomiast traktor (ciągnik rolniczy) może

służyć do transportu, jednak konstrukcyjnie (technicznie) nie jest to jego zasadnicza funkcja. Zgodnie z ustawą z 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym ciągnik rolniczy to pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, ziemnych lub ogrodniczych; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep (definicja z art. 4 ust. 1 pkt 16). Konstrukcja ciągnika rolniczego uwzględniała więc prace z maszynami do prac rolnych i to była jego zasadnicza funkcja. Traktorzysta pracował w polu lub w obrębie gospodarstwa rolnego. Ciągnik rolniczy nie był przeznaczony więc przede wszystkim do dalszych wyjazdów i do transportu. Używano do tego w pierwszej kolejności właściwych samochodów, bo te były sprawniejsze komunikacyjnie (transportowo) i nie były tak wolne jak ciągniki rolnicze. Chodzi więc o samochody z wykazu A, dział VIII, poz. 2. Obok nich są ciągniki (poz. 3), przeznaczone z swej funkcji do transportu, które nie były samochodami i nie musiały być też ciągnikami rolniczymi. Prócz samochodów ciężarowych i ciągników rolniczych były też ciągniki drogowe o specjalnej budowie i przeznaczeniu, służące do przewożenia ładunków i pojazdów po drogach publicznych.

Zasada i wyjątek wynikają również z analizy wykazu prac w szczególnych warunkach, który ma charakter zamknięty. Nie jest możliwe orzecnicze wykreowanie pracy w szczególnych warunkach na podstawie przepisu ustawy emerytalnej (art. 32) bez osadzenia takiej pracy w pozytywnym zapisie rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Chodzi o to, że kierowcy ciągników rolniczych (traktorzyści) stanowili niemałą grupę pracowników zatrudnionych w zakładach rolnych lub spółdzielniach, w tym świadczących usługi dla rolnictwa (państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie kółek rolniczych, rolnicze spółdzielnie produkcyjne). Gdyby praca traktorzysty miała swoje uzasadnienie jako praca w szczególnych warunkach, to niewątpliwie tak ująłby ją prawodawca w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. Wówczas w pierwszej kolejności odpowiedni zapis znalazłby się w dziale X, wykazu A, czyli dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Prawodawca nie uznał jednak pracy traktorzysty jako pracy w szczególnych warunkach. Można dalej poszukiwać i stwierdzić, że skoro traktorzyści pracowali nie tylko w rolnictwie, bo pracowali przykładowo w leśnictwie albo w zakładach miejskich (np. w zieleni miejskiej, w zakładach oczyszczania czy

wodociągach), to wówczas można by poszukiwać zapisu o pracy traktorzysty czy kierowcy ciągnika w rozdziale XIV, wykazu A, czyli dotyczącym prac różnych. Jednak i tam nie ma takiego zapisu. W tej sprawie spór dotyczy więc tylko pracy z wykazu A, dział VIII, poz. 3.

Rozporządzenie z 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia utraciło moc 1 stycznia 1980 r. Rozporządzenie z 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia utraciło moc 1 stycznia 1983 r. „Prace kierowców ciągników lub pojazdów gąsienicowych” wymienione w dziale VIII, poz. 3 tego rozporządzenia to nie są prace traktorzystów przy pracach polowych lecz prace kierowców ciągników w transporcie. Rozporządzenie to nie wymienia traktorzystów tak jak rozporządzenie z 10 września 1956 r., wymienia tylko prace kierowców ciągników. Traci zatem na znaczeniu odwołanie się do § 19 ust. 1 i 2 obecnego rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. i teza, że skoro uprzednio traktorzysta był w pierwszej kategorii zatrudnienia, to na gruncie obecnego rozporządzenia jego zatrudnienie jest równoznaczne z pracą kierowcy ciągnika w transporcie.

Nie można stwierdzić, iż ciągniki rolnicze nie były używane do transportu. Wożone były wszak płody rolne a także inne towary na przyczepach. Nie można jednak poprzestać na domniemaniu, że gdy kierowca ciągnika (traktorzysty) nie wykonywał prac polowych lub w gospodarstwie rolnym, to w pozostałym czasie zatrudnienia wykonywał tylko transport i była to praca w szczególnych warunkach z wykazu A, dział VIII, poz. 3. Jest to dalej kwestia faktyczna i prawna. Jeżeli na tle omówionej regulacji można przyjmować wyjątek, to musi on być osadzony w materiale sprawy, który uprawniałby określone ustalenie faktyczne. Czyli ustalenie o pracę w transporcie, takiej jak w przypadku kierowcy ciągnika z wykazu A, dział VIII, poz. 3. Zastosowanie prawa materialnego musi mieć swe uzasadnienie faktyczne. W odniesieniu do prac transportowych wymaga się też spełnienia wymogu z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., dotyczącego stałego (codziennego) charakteru takiej pracy i pełnoetatowego zatrudnienia przy takich pracach.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

